



Sygn. akt V CSK 370/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. P. i H. P.

przeciwko Kompanii Węglowej S.A. w K.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 marca 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie pozwem z dnia 7 lipca 2011 r. wnieśli o zobowiązanie Kompanii Węglowej Spółki Akcyjnej w K. do naprawienia szkód powstałych wskutek eksploatacji węgla przez zakład górniczy, Kopalnię Węgla Kamiennego „P.”, w budynku na nieruchomości powodów, położonej w R. przy ul. K. 6, przez przywrócenie stanu poprzedniego. W toku postępowania zmodyfikowali oni żądanie, wystąpili o zapłatę odszkodowania w kwocie 229 239 zł z ustawowymi odsetkami, powiększonej o podatek VAT w wysokości 8%,.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że eksploatacja górnicza oddziaływająca na nieruchomość powodów prowadzona była od 1987 r. do 2011 r. Największe niekorzystne oddziaływanie na dom powodów wystąpiło w latach 1987-1995. Teren pod budynkiem obniżył się o 1,1 m. Doszło do odkształcenia poziomego terenu i pochylenia budynku. Główne efekty prowadzonej w tym czasie eksploatacji przez kopalnię „P.” ujawniały się do 1999 r. Kolejne negatywne oddziaływania wystąpiły w latach 2002 - 2011. W ich następstwie teren obniżył się o dalsze 52 cm i zwiększyło się odkształcenie poziome terenu oraz pochylenie budynku. Praktycznie jednak od końca 2006 r. teren był już „uspokojony”. W następnych latach grunt osiadał nieznacznie. W budynku powodów powstały liczne uszkodzenia. Koszty przywrócenia budynku do stanu poprzedniego wyniosłyby 356 083,78 zł, a jego wartość odtworzeniowa równa się kwocie 227 344,40 zł.

Według Sądu Okręgowego, zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną był uzasadniony.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów wyrokiem z dnia 22 marca 2013 r. W uzasadnieniu wyjaśnił, że do dochodzonego roszczenia miał zastosowanie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. W myśl tego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pod koniec 2006 r. pochylenie budynku było tak duże, że powodowie nie mogli go nie zauważyć, dlatego już wówczas musieli mieć

świadomość doznania szkody. W chwili wniesienia pozwu ich roszczenie było więc już – tak jak przyjął Sąd Okręgowy – przedawnione.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego powodowie przytoczyli jako podstawy kasacyjne zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. 2005.228.1947 – dalej – „Pr.g.g. 1994”), a na wypadek jego nieuwzględnienia zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W dniu 1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. 2011. 163.981 – dalej: „Pr.g.g. 2011”). W sprawie mają jednak niewątpliwie zastosowanie przepisy jej poprzedniczki.

Artykuł 92 Pr.g.g.1994 odsyłał do ogółu przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkody, a zatem także do przepisów zawartych w tytule poświęconym czynom niedozwolonym, w tym do obowiązującego od dnia 10 sierpnia 2007 r. art. 442¹ k.c. normującego przedawnienie roszczeń wynikłych z czynów niedozwolonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 421/10, w wersji oryginalnej); warto zauważyć, że w nowym stanie prawnym nastąpiła w tym zakresie zmiana: według art. 149 Pr. g.g.2011, roszczenia o naprawienie szkód górniczych przedawniają się z upływem pięciu lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie.

Sąd Apelacyjny prawidłowo więc ocenił przedawnienie dochodzonego roszczenia według art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. (co do czasowego zasięgu zastosowania art. 442¹ § 1 k.c. zob. art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U.2007.80.538). Trafnie przy tym objaśnił, jakie okoliczności należy mieć na względzie w sprawach o naprawienie szkód górniczych, określając chwilę dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zasadnie uznał również tę chwilę za wyłącznie rozstrzygającą o początku biegu przewidzianego w art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. trzyletniego terminu przedawnienia.

Za wynik nieporozumienia należy uznać podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 92 Pr.g.g.1994, oparty na

twierdzeniu, że jeżeli szkoda jest wynikiem ciągłego oddziaływania zakładu górniczego, to dopóki trwa to oddziaływanie nie może się rozpocząć bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody liczony od chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie. Niewątpliwie jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; dotyczy to jednak tylko początku biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 4421 § 1 zdanie drugie k.c.), liczonego od dnia nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, i 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96). Na bieg trzyletniego terminu, liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wpływa to jedynie w ten sposób, że po upływie dziesięciu lat od ustania czynu o charakterze ciągłym będącego źródłem szkody, kończy bieg - jeżeli się rozpoczął - również ten trzyletni termin (jeżeli się on nie rozpoczął, to nie może on oczywiście już się rozpocząć).

Sąd Apelacyjny prawidłowo zatem uznał za początek biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia chwilę dowiedzenia się przez poszkodowanych o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - którą określił na koniec 2006 r. Stanowisko to pozostaje w zgodzie zarówno z art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 92 Pr.g.g.1994, jak i z dokonanyymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Zasadny natomiast okazał się podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez nierozważenie jego zastosowania w mogących to uzasadniać okolicznościach sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być wyjątkowo uznane za nadużycie prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w

dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09).

W takich sprawach, jak rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny, należy mieć w szczególności na względzie, że likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górnictw. Powinna być więc tak zorganizowana, aby było realne uzyskanie rekompensaty przez wszystkich poszkodowanych. Nie są oni specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa i nie orientują się w szczegółach wpływu prowadzonej działalności górniczej na substancję mieszkaniową. Jeżeli więc nawet sąd przy pomocy biegłych i posługując się domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) ustali w toku procesu, że chwila, od której można poszkodowanemu przypisywać wiedzę o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wyznaczająca początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, poprzedza o ponad trzy lata dzień wniesienia pozwu, to nie musi to oznaczać, że poszkodowany od początku biegu przedawnienia miał pełną możliwość samodzielnego podjęcia, bez wsparcia informacyjnego podmiotu odpowiedzialnego, decyzji o dochodzeniu roszczenia. Artykuł 94 Pr.g.g.1994 przyznawał pierwszeństwo naprawieniu szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. Prostowanie budynku ma oczywiście sens tylko po ustaniu wpływów eksploatacji górniczej. Wiedzy o ustaniu tych wpływów w danym czasie można zaś w większym stopniu oczekiwać od podmiotów prowadzących eksploatację górnictw niż od poszkodowanych eksploatacją górnictw.

Istotną okolicznością w aspekcie zastosowania art. 5 k.c. jest też związek dochodzonego roszczenia z uszczerbkiem mogącym grozić utratą dobra tak cennego jak dom mieszkalny (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005 r., I ACa 76/05, i 7 października 2013 r., I ACa 656/13).

Nie można też przeoczyć, że w rozpoznawanej sprawie nieaktualny jest zasadniczy motyw instytucji przedawnienia roszczeń. Po upływie dłuższego czasu od wymagalności roszczenia strony mogłyby mieć trudności dowodowe;

uprawniony w wykazaniu roszczenia, a zobowiązany w obronie przed nim. Przedawnienie chroni przed tymi trudnościami, co ma istotne znaczenie dla zobowiązanego. Podniesienie zarzutu przedawnienia usuwa ryzyko krzywdzącego dla niego rozstrzygnięcia z powodu trudności dowodowych. W sprawie brak jednak jakichkolwiek wskazówek, aby upływ czteroipółletniego okresu od dnia wymagalności dochodzonego roszczenia przyczynił się do trudności w udowodnieniu przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej.

Ponadto przy ocenie na gruncie dotychczasowego stanu prawnego opóźnienia w dochodzeniu roszczenia jako nie nadmiernego może mieć znaczenie wydłużenie w nowej regulacji terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód górniczych do lat pięciu. Przemawia ono, jeżeli nie sprzeciwiają temu inne okoliczności, za uznaniem za nie nadmierne w odniesieniu do terminu ustanowionego w art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. opóźnienia niewykraczającego poza nowy pięcioletni termin.

Ze względu na zasadność podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 5 k.c., Sąd Najwyższy na podstawie art. 39815 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.